

● Zmarł Tadeusz Chojnicki - lokalny bibliotekarz, regionalista i miłośnik sportu. Miał jeszcze wiele planów, które chciał zrealizować. Niestety nie zdążył.

Pożegnaliśmy wielkiego człowieka. Jego opowieści zawsze chciało się słuchać

marcin.jaworski@polskapress.pl
MARCIN JAWORSKI

P przed kilkoma dniami tłumy mieszkańców Lipna i okolic żegnały Tadeusza Chojnickiego, który zmarł 2 maja. Był znanym lipnowskim bibliotekarzem, regionalistą i społecznikiem.

Mszę świętą za zmarłego Tadeusza Chojnickiego odprawił w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ksiądz Mariusz Budkiewicz. Wygłosił również homilię, w której wspominał postać lipnowianina.

- Zawsze był miły i grzeczny. W szczególności sposób szanował osoby starsze - mówił.

Po Eucharystii całe tłumy wiernych odprowadziły Zmarłego na cmentarz parafialny, gdzie został pochowany. Podczas uroczystości głos zabrali przedstawiciele władz miasta, powiatu oraz instytucji, z którymi związany był Tadeusz Chojnicki.

Był związany z...

Tadeusz Chojnicki urodził się 23 sierpnia 1938 w Maliszewie. Jednak bardzo związany był również z Jastrzębiem, gdzie w roku 1940 został wysiedlony wraz z rodzicami i bratem Józefem. Tam ukończył naukę w szkole podstawowej. Następnie uczył się w Lice-

um Ogólnokształcącym im. Romualda Traugutta w Lipnie, gdzie w 1955 roku zdał maturę. Zaraz po zakończeniu nauki w liceum podjął pracę w Powiatowej Bibliotece Publicznej, gdzie był instruktorem. W 1971 roku został dyrektorem tejże placówki, a w 1992 został zastępcą Miejskiego Centrum Kultury. Na tym stanowisku pracował przez sześć lat, aż do emerytury.

Był założycielem i wieloletnim członkiem Lipnowskiej Grupy Literackiej. Powołał ją w 1989 roku. Dzięki jego zaangażowaniu ukazywała się „Gazeta Lipnowska”.

Wierny kibic

Pan Tadeusz był wiernym kibicem i pasjonatem sportu. Nie mogło go zabraknąć na żadnych zawodach, zwłaszcza gdy brała w nich udział drużyna LZS Jastrzębie, której do końca życia prowadził kronikę. Podczas pogrzebu jeden z zawodników LZS w swojej mowie zwrócił się do Zmarłego: - Kronikarzu, byłeś zawsze z nami. Zarażałeś nas swoją pozytywną energią.

Tadeusz Chojnicki opracował również obszerną kronikę Ochotniczej Straży Pożarnej w Karnikowie w latach 1924-1974, a także kronikę Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej, które-

go był aktywnym członkiem od roku 1959 aż do śmierci.

W roku 1999 Rada Miejska w Lipnie nadała Mu tytuł i medal „Zasłużonego dla Miasta Lipna”. On sam od 2004 roku pełnił funkcję przewodniczącego kapituły.

Był inicjatorem wielu wydarzeń kulturalnych, wystaw, konkursów czy spotkań autorskich, a także brał w nich czynny udział.

„Kochałem życie, książki i sport”

Taki tytuł miała mieć jego autobiografia, którą chciał wydać. Nie zdążył. Jednak do swoich wielu publikacji może zaliczyć między innymi książki: „80 lat Lipnowskiego Klubu Sportowego „Mień”, „Kochałem sport i życie - ale życia nie zmarnowałem - Wiesław Witecki 1923-2009” oraz „Honorowi Obywatele Miasta Lipna i Zasłużeni dla Miasta Lipna”. To tylko niektóre z publikacji, które tworzył lub których współautorem był Tadeusz Chojnicki.

W pamięci wielu osób zapisał się jako wybitny lokalny regionalista i pasjonat historii dotyczącej naszej okolicy. Zawsze był uśmiechnięty i życzliwy. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy. Na zawsze zostanie w pamięci wielu osób. ●



FOT. MARCIN JAWORSKI

Tadeusz Chojnicki - bibliotekarz, regionalista, działacz społeczny.

LIPNOWSKI SPOŁECZNIK. Zawsze był chętny do współpracy. Kochał książki, więc wiele czasu spędzał w bibliotece. Organizował wystawy, spotkania autorskie oraz inne wydarzenia kulturalne. Był autorem wielu publikacji, które służą i będą służyły pokoleniom, jako źródła informacji. Wszystko to robił społecznie. Kochał życie i poświęcał się swoim

pasjom. Był wielkim miłośnikiem sportu. Zawsze podczas Memoriału Wiesława Witeckiego organizował wystawę poświęconą temu człowiekowi. Już przygotowywał wystawę na memoriał, który odbędzie się za kilka dni. Zawsze był obecny na wszelkiego rodzaju obchodach państwowych oraz wydarzeniach społecznych.